



Warszawa, dnia 13 listopada 2009 r.

Minister Spraw Zagranicznych

KSR 2009/17/17

Pan Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Lubomir Peciński Marszałek

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Gogacza podczas 42. posiedzeniu Senatu RP (pismo nr BPS/DSK-043-2034/09 z dnia 28 października br.), uprzejmie informuję, co następuje.

Do 1939 roku Kołomyja była powiatowym miastem województwa stanisławowskiego w granicach ówczesnej Polski, w związku z czym w okresie II RP nie istniała tam placówka o charakterze kulturalno-oświatowym, jaką określa się obecnie mianem Domu Polskiego. Budynek Polskiego Domu Ludowego im. Edmunda i Bronisławy Starzeńskich został utworzony w Kołomyi w latach 80-tych XIX wieku. Do 1892 roku mieściła się w nim polska biblioteka z czytelnią, a potem – aż do wybuchu pierwszej wojny światowej – Muzeum Pokuckie prezentujące zbiory hrabiego Starzeńskiego.

Jedynie znane Konsulatowi Generalnemu RP we Lwowie wystąpienie Towarzystwa Kultury Polskiej „Pokucie” (TKP) do władz lokalnych z prośbą o przekazanie budynku dawnego Polskiego Domu Ludowego miało miejsce pięć lat temu. Od tamtego czasu TKP nie przekazywało polskim służbom konsularnym informacji dotyczących ewentualnych planów środowiska polskiego w Kołomyi doś utworzenia Domu Polskiego, ani też nie zwracało się o pomoc w tej sprawie.

Niezależnie od tego, istotną sprawą wydaje się ustalenie, czy organizacje polskie w Kołomyi - niezbyt liczne i słabo między sobą współpracujące - są w stanie podjąć się zagospodarowania Domu Polskiego i zarządzania nim.

Pragnę zapewnić Pana Marszałka, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych gotowe jest wspomóc każdą konstruktywną i dobrze rokującą na przyszłość inicjatywę Polaków z Kołomyi, o której wsparcie zwrócą się do naszego resortu. Jestem przekonany, że sprawa zwiększenia możliwości lokalowych organizacji polskich z Kołomyi zostanie szczegółowo przeanalizowana w trakcie kontaktów przedstawicieli tych środowisk z naszą placówką we Lwowie, co powinno umożliwić rozwiązanie tej kwestii.

Z wyrazami poważania
Wojciech